

# Stanisław Hareźga

---

## Droga Maryi w Duchu Świętym w świetle Nowego Testamentu

---

Salvatoris Mater 10/3, 11-22

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Związek między Maryją a Duchem Świętym należy do podstawowych i dobrze opracowanych zagadnień współczesnej mariologii<sup>1</sup>. Sięgając po tę problematykę, chcemy zwrócić uwagę na drogę Maryi w Duchu Świętym. Określenie tej drogi poprzez przyimek „w” odniesiony do Ducha Świętego oznacza, że to On jest przestrzenią duchową, swego rodzaju „środowiskiem życiowym”, w którym dokonuje się permanentne, osobowe spotkanie Maryi z Bogiem Ojcem i z Jezusem Chrystusem. Jedynym sposobem odczytania tak rozumianej drogi Maryi jest analiza tych wydarzeń biblijnej historii zbawienia, w których pojawia się Jej osoba. W naszej refleksji na ten temat pominiemy starotestamentowe zapowiedzi, a skoncentrujemy się tylko na maryjnych tekstach Nowego Testamentu, by odnaleźć w nich szczegóły potwierdzające fakt relacji Maryi z Duchem Świętym. Przyjmując perspektywę historii zbawienia, w niniejszym artykule postaramy się odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób ta relacja wpłynęła na dynamikę i specyfikę drogi Maryi od niepokalanego poczęcia aż po chwałę nieba<sup>2</sup>.

Ks. Stanisław Haręzga

## Droga Maryi w Duchu Świętym w świetle Nowego Testamentu

### 1. Początek drogi w stwórczej mocy Bożego Ducha

W najstarszym świadectwie o Maryi w Ga 4, 4-7 zauważa się paralelizm między faktem „narodzenia z niewiasty” Syna Bożego a darem „przybrania za synów”, czyli między dziecięctwem Bożym chrześcijan a Boskim macierzyństwem Maryi. Na określenie „przybrania za synów” św. Paweł używa terminu *hyiothesia*, który oznacza akt prawny adoptowania kogoś na własnego syna. Akt ten jest możliwy przez wiarę w Je-

SALVATORIS MATER  
10(2008) nr 3, 11-22

<sup>1</sup> Z publikacji polskich teologów na ten temat, zob. L. BALTER, *Rola Ducha Świętego w życiu Maryi*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 137-150; T. SIUDY, *Duch Święty w duchowości maryjnej*, w: *Służebnica Pańska*, Niepokalanów 1995, 175-183; S. GRĘŚ, *Maryja wzorem życia w Duchu Świętym*, Włocławek 1995; G.M. BARTOSIK, *Przybytek Ducha Świętego. Relacja Duch Święty – Maryja według Pisma Świętego i Ojców Kościoła*, w: *Duch Odnowiciel* (Kolekcja „Communio”, t. 12), red. L. BALTER, Poznań 1998, 141-164; S. HAREZGA, *Z Maryją odkrywamy Ducha Świętego*, „Życie Konsekrowane” 20(1998) nr 4, 17-22.

<sup>2</sup> W oparciu o fakt, że wcielenie Syna Bożego jest centralnym momentem historii zbawienia, G.M. Bartosik mówi o relacji między Maryją a Duchem Świętym przed wcieleniem, w czasie wcielenia i po wcieleniu Syna Bożego. Zob. G.M. BARTOSIK, *Przybytek Ducha Świętego...*, 143-147.

zusa Chrystusa – Syna Bożego, który stał się człowiekiem i narodził się „z niewiasty” Maryi. Gwarantem „usynowienia” w Chrystusie, a zarazem sprawcą właściwej dla chrześcijanina egzystencji jest jednak Duch Święty. Jego *kradzeim* („wołanie”) w sercu wierzących w Chrystusa sprawia, że już teraz możemy doświadczać Bożego synostwa, żyć nowym życiem w wierze, nadziei i miłości oraz wchodzić w dziedzictwo życia wiecznego (Ga 4, 6-7; Rz 8, 14-17)<sup>3</sup>. Jeśli dynamiczny dar Ducha Świętego jest konieczny dla bycia dzieckiem Bożym w Chrystusie, to nieskończenie bardziej potrzebny był On dla ukształtowania Matki wcielonego Syna Bożego. To z tej racji od pierwszej chwili swego istnienia Maryja była „przybytkiem Ducha Świętego”, który uprzedzająco przygotowywał Ją do roli Matki Syna Bożego. Dlatego Sobór Watykański II oświadcza: *Nic przeto dziwnego, że u świętych Ojców przyjął się zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmaży grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie*<sup>4</sup>.

Początek życia Maryi w nadprzyrodzony sposób wiąże się z Duchem Świętym, od którego pochodzi dar Jej niepokalanego poczęcia. W nim Duch Święty wziął Ją w „posiadanie”, czyniąc „nowym człowiekiem”, który nie podlega już grzechowi i całkowicie wolny jest od wszelkiej zmaży grzechu pierwotnego. Tylko w takim stanie Maryja miała dostęp do całości nadprzyrodzonych darów, ale nie dla siebie samej, lecz ze względu na Chrystusa i dla Niego, a w dalszej perspektywie dla Kościoła i dla całego świata. W Jej niepokalanym poczęciu w całej pełni jawi się moc Ducha Świętego, stwarzającego na nowo człowieka: godne preludium Chrystusa, który jest „nowym stworzeniem” w najwyższym tego słowa znaczeniu<sup>5</sup>. W Maryi Niepokalanej w sposób wzorczy spełnia się powołanie wierzących, aby w Chrystusie „byli święci i nieskalani” w miłości przed obliczem Boga (Ef 1, 4). W Maryi ma swój jednostkowy początek obiecana przez proroków odnowa Syjonu-Jerozolimy<sup>6</sup>. W Niej realizuje się obietnica narodzenia nowego ludu Bożego, na czele którego stoi Chrystus. Tylko Jej od początku istnienia – w całej prawdzie, a nie w przenośni – Bóg może powiedzieć: *Cała piękna jesteś [...] i nie ma w tobie skazy* (Pnp 4, 7)<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Zob. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, 286-294; D. SZTUK, „*Życ dla Boga*” według świętego Pawła. *Studium egzegetyczno-teologiczne formuł dotyczących proegzystencji chrześcijanina*, Warszawa 2006, 102-105.

<sup>4</sup> LG 56.

<sup>5</sup> A. SERRA, *Immacolata. II – Fondamenti biblici*, w: *Nuovo dizionario di mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Milano 1985, 693.

<sup>6</sup> Zob. np. Oz 2, 21; Jr 31, 31; 50, 5; Ez 16, 60; 18, 31; 36, 25-27; 37, 26; Iz 55, 3; 61, 8.

<sup>7</sup> S. HAREŹGA, *Nowotestamentowe podstawy dogmatu niepokalanego poczęcia*, w: *Tota pulchra es Maria. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego*

Tak też dzieje się w scenie zwiastowania, kiedy anioł Gabriel zwraca się do Maryi za pomocą słowa *kecharitōmenē* (Łk 1, 28). Pod względem gramatycznym jest to imiesłów czasu przeszłego dokonanego (*participium perfecti*), który wyraża fakt dokonany, którego skutki trwają nadal. Akcentując ten aspekt słowa, za Wulgatą (*gratia plena*) imiesłów tłumaczy się: „łaski pełna, wypełniona łaską”. Jednak taka interpretacja nie wykorzystuje w pełni specyfiki celowo użytego w tekście czasownika *charitoō*, który należy do grupy tzw. „czasowników sprawczych albo przyczynowych” (kończą się na -oō). Wskazują one na taką czynność podmiotu, która zmienia i sprawia coś nowego w osobie lub przedmiocie działania. Skoro więc czasownik *charitoō* został użyty w odniesieniu do Maryi w formie imiesłowu *perfecti*, chodzi o zmianę, jakiej w przeszłości dokonał w Niej sam Duch Święty. W chwili zwiastowania była Ona już napełniona łaską, gdyż od niepokalanego poczęcia została przez nią za sprawą Ducha Świętego w pełni przemieniona i ukształtowana jako nowe stworzenie<sup>8</sup>.

Oblubieńcze zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym przejawiało się w Jej wyjątkowej relacji do Boga, czego potwierdzeniem jest Jej oświadczenie ze sceny zwiastowania *nie znam męża* (Łk 1, 34), co znaczy „jestem dziewicą”. Na tle ówczesnej obyczajowości podjęcie takiego sposobu życia było czymś niezwykłym. Ideałem i pragnieniem każdej izraelskiej niewiasty było przecież płodne małżeństwo, a nie dziewictwo. Wybór Maryi nie był więc wynikiem ludzkich racji, ale skutkiem Jej relacji z Duchem Świętym. To dzięki Niemu zrodziło się w Niej pragnienie dziewictwa rozumiane jako wezwanie łaski do bycia z Bogiem. Żyjąc w bliskości Pana, chce na ten dar odpowiedzieć życiem całkowicie Mu poświęconym w dziewictwie. W ten sposób sam Duch Święty przygotował Maryję do dziewiczego macierzyństwa Syna Bożego<sup>9</sup>. On też w pełni uszanuje pragnienie, które w Niej wzbudził, gdyż dzięki Jego stwórczej interwencji macierzyństwo Maryi będzie także dziewicze (Łk 1, 35-37).

z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej. Licheń, 17-20 maja 2004 r., red. J. KUMALA, Licheń 2004, 40.

<sup>8</sup> TAMŻE, 30-33.

<sup>9</sup> W. CYRAN, *Duch Święty zstąpi na Ciebie. Wiąż Maryi z Duchem Świętym według św. Łukasza*, w: *Duch Święty a Maryja*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, T. SIUDŹ, K. KOWALIK, Częstochowa 1999, 17; K. KRZEMIŃSKI, *Święta Maryja pełna Ducha Świętego*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 1, 80.

## 2. Maryja i Duch Święty w tajemnicy wcielenia

Po niepokalanym poczęciu przełomowym i rozstrzygającym momentem na drodze Maryi w Duchu Świętym było wydarzenie wcielenia Syna Bożego, przed którym stanęła w opisaney przez Łukasza scenie zwiastowania (Łk 1, 26-38). Kiedy na Boży wybór i objawioną propozycję poczęcia i macierzyństwa Syna Bożego (1, 30-33) Maryja wysuwa trudność - jak to jest możliwe do pogodzenia z Jej stanem dziewictwa (1, 34), anioł odsłania przed Nią tajemnicę stwórczej interwencji Boga w niczym nie naruszającej tego stanu (1, 35-37). Będzie to możliwe, gdyż bezpośrednim sprawcą tej interwencji jest sam Duch Święty.

Przedziwne działanie Ducha wobec Maryi Ewangelista wyjaśnia przy pomocy dwóch charakterystycznych obrazów (1, 35a)<sup>10</sup>. Pierwszy określa go jako „zstąpienie Ducha” na Maryję. Motyw ten znany jest w Starym Testamencie, gdzie często mówi się o Duchu Bożym zstępującym na różnych ludzi czy cały naród wybrany. Zawsze wiąże się to z natchnieniem, oświeceniem czy nowym życiem. W przypadku zstąpienia Ducha Świętego na Maryję chodzi o stwórcze działanie Boga, które ma na celu poczęcie przez Nią Syna Bożego. Drugi obraz wyjaśnia pierwszy i podkreśla, że „moc Najwyższego osłoni Maryję”. Zgodnie z zasadą paralelizmu „moc Najwyższego” oznacza Ducha Świętego, który jest działającą mocą Bożą (por. Łk 1, 17; 24, 49; Dz 1, 8; 10, 38). Sposób działania „mocy Pana” określa czasownik *episkiadzein*, który dosłownie znaczy: „osłonić obłokiem, zacienić”. W ten sposób Łukasz czyni wyraźną aluzję do tekstu Wj 40, 34-35. Mowa jest w nim o namiocie spotkania, na którym spoczywał obłok, a chwała Pana wypełniała przybytek. Jak obłok osłaniał arkę Przymierza, tak Maryja zostanie osłonięta „mocą Najwyższego”. W ten sposób Maryja staje się nową Arką Przymierza, na którą zstępuje Duch Święty i osłania swoim cieniem, łącząc w Niej Ojca z Synem w tak realny sposób, że Syn Maryi dziewiczo poczęty i zrodzony przez Nią w czasie jest tym samym, jednorodzonem Synem Bożym, zrodzonym przez Ojca w wieczności (por. J 1, 14)<sup>11</sup>.

Wobec faktu dziewiczego poczęcia przez Maryję pierwszy stanął Jej mąż Józef, na co zwraca uwagę Mateuszowa Ewangelia Dzieciństwa Jezusa (Mt 1-2). Najpierw w Jego genealogii, odchodząc od stereotypowego

<sup>10</sup> Zob. K. STOCK, *Lo Spirito su Maria*, „Parola Spirito e Vita” 4(1981) 91-93; J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 135-137.

<sup>11</sup> Współczesne badania egzegetyczne wersetu Łk 1, 35 prowadzą do wniosku, że Duch Święty zstępuje na Maryję, by nie tylko nastąpiło dziewicze poczęcie, ale by Jej dziewictwo nie zostało naruszone nawet przy narodzeniu Syna. Zob. S. HAREŹGA, *Dziewictwo Maryi w Nowym Testamencie*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1, 22, 23.

schematu tej formy wypowiedzi, Ewangelista zauważa, że to nie Józef „zrodził” Jezusa, ale że On „został zrodzony” z Maryi (1, 16). Celowo użyta strona bierna, tzw. *passivum divinum* (*egennēthē*), wskazuje na bezpośrednią interwencję Boga. Choć Józef jest mężem Maryi, nie ma nic wspólnego z poczęciem przez Nią Jezusa, za którym stoi sam Bóg. Bliższe wyjaśnienie tej tajemnicy polega na powiązaniu jej z Duchem Świętym, któremu bezpośrednio przypisana jest brzemiennność Maryi (1, 18). Wyrażenie „z Ducha Świętego” (*ek pneumatos hagiou*) pojawia się jeszcze raz w orędziu anioła do Józefa (1, 20), który poinformowany o dziewiczym poczęciu Maryi postanawia odejście ze względu na pełną czci bojaźń Bożą (1, 19)<sup>12</sup>. Kierując się nią, Józef nie chciał uzurpować sobie prawa ojcostwa wobec potomstwa, które pochodziło od Boga. Z tej samej racji nie chciał przyjąć do siebie Kobiety, przez którą Bóg realizuje swe tajemnicze plany<sup>13</sup>. Wprowadzony w nie przez specjalne objawienie Boże, Józef odpowiedział czynem swej wiary: uznał Maryję za małżonkę i stał się prawnym ojcem Jezusa. Ewangelista dodatkowo cytuje tekst Iz 7, 14, by wskazać, jak w dziewiczym poczęciu Maryi spełniło się dawne proroctwo Starego Testamentu (Mt 1, 22-23). Sprawił to Duch Święty, który za zgodą Maryi zstąpił na Nią w wydarzeniu zwiastowania (Łk 1, 38), by poprzez Jego moc począł się w Niej Jezus – zapowiadany Mesjasz i Syn Boży.

### 3. Droga Maryi z Jezusem i jej owoce w Duchu Świętym

Wprawdzie już od niepokalanego poczęcia Maryi Jej droga w Duchu Świętym ściśle wiąże się z życiem i misją Mesjasza, ale ujawnia się to dopiero z chwilą Jej odpowiedzi danej Bogu na macierzyńskie powołanie do bycia Matką Jezusa Chrystusa. Od tego momentu Duch Święty działający w Maryi w istotny sposób ukierunkowuje Jej życie, sprawiając w Niej zupełnie nowe, nieoczekiwane powołanie do roli Matki Pana, a zarazem umożliwiając jego w pełni owocną realizację w łączności z drogą i losem Jej Syna<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Zob. A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza rozdziały 1-13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2005, 92-93, 97-98.

<sup>13</sup> J. KUDASIEWICZ, *Mąż Jej Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie [...] (Mt 1, 19)*, w: *Wszystko czynię dla Ewangelii. Księga Pamiątkowa ku czci O. Prof. Hugolina Langkammera OFM*, red. G. WITASZEK, A. PACIOREK, A. KIEJZA, Lublin 2000, 226-227.

<sup>14</sup> Por. H. WITCZYK, *Duch Święty w dziejach zbawienia*, w: *Odkrywanie Ducha Świętego w katechezie gimnazjalistów*, red. A.E. KLICH, Kraków 2007, 34.

Po tajemnicy wcielenia personalna więź między Maryją a Duchem Świętym ujawniła się w następującym bezpośrednio po zwiastowaniu wydarzeniu nawiedzenia domu Zachariasza i Elżbiety (Łk 1, 39-56). Związek obydwu wydarzeń jest wyraźnym zamiarem redakcyjnym Łukasza, który chce ukazać, do czego prowadzi współpraca z Duchem Świętym. Maryja staje się wielką misjonarką i ewangelizatorką; napełniona Duchem Świętym, Nosicielka Ducha (*Pneumatofora*), idzie do człowieka. Kierując się znakiem otrzymanym od Boga (Łk 1, 36-37), wybiera się do Elżbiety, gdyż chce powiadomić swą krewną, że jej macierzyństwo ma ścisły związek z tajemnicą, którą Ona sama nosi w sobie. Maryja chce jej opowiedzieć o tym, co wielkiego uczynił Jej Pan. Będąc jedno ze swoim Synem, idzie proklamować wielkie dzieła Boże. Chce dzielić się Dobrą Nowiną, że Zbawiciel jest obecny pośród swego ludu (por. Mt 1, 22-23). Nie tylko jest prawdziwą Bogarodzicą, ale Nosicielką Boga i Jego Ducha do ludzi. Stawszy się Arką Pana, z pośpiechem idzie, by zanieść Go ludziom (Łk 1, 39).

Wejście Maryi do domu Zachariasza i pozdrowienie skierowane do Elżbiety staje się objawieniem zbawczych skutków wcielenia. Spełniają się słowa, które anioł powiedział Zachariaszowi o Janie: *już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym* (Łk 1, 15). Dzieje się to przez Maryję, która od zwiastowania stała się sanktuarium Ducha Świętego. Podczas nawiedzenia to On napełnia Elżbietę i uświęca Jana. Elżbieta otrzymuje dar prorokowania, błogosławiąc Maryję i *owoc Jej łona* (Łk 1, 41-42). Potwierdza to aktywną współpracę Maryi z Duchem Świętym, czego skutkiem jest wylanie Ducha i Jego darów na innych. W domu Zachariasza ujawniają się owoce Ducha Świętego, który uświęca, oczyszcza, obdarza łaską, pokojem i radością. Z doskonałej wrażliwości Maryi na działanie Ducha Świętego rodzi się w Niej samej charyzmat służebnej miłości. To dla niej Maryja *pozostała u Elżbiety około trzech miesięcy* (Łk 1, 56), by służyć jej pomocą aż do przyjścia na świat Jana. Spotkanie z Bogiem owocuje w Niej miłością, największym darem Ducha Świętego (por. Rz 5, 5)<sup>15</sup>.

Scenę nawiedzenia dopełnia zainspirowana przez Ducha Świętego radosna modlitwa Maryi (Łk 1, 46-55). Kiedy spostrzegła, że jest zrozumiana bez słów, że tajemnica Boża została przekazana dalej i przyjęta z ufnością, wyśpiewuje na głos swoją dziękczynną modlitwę. Przede wszystkim pragnie w niej dziękować Bogu i uwielbiać Go za to, czego sama doświadczyła z Jego łaskawości. On bowiem zniżył się do Niej,

<sup>15</sup> Na temat charyzmatów służebnych Maryi, zob. biblijne rozważania J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 144-150.

obdarzył i przemienił łaską mocą Ducha Świętego. Z tego doświadczenia pełni zbawienia w Chrystusie Maryja zwraca się do Boga. Gdyby go nie miała, gdyby go nie zaznała w Duchu Świętym, nie wychwalałaby miłosierdzia Pana. Równocześnie Maryja wyśpiewując hymn *Magnificat*, na nowo powierza się Bożym obietnicom. Nie jest to jednak dowód jakiegoś chwilowego tylko uniesienia, ale przejaw trwałej umiejętności odkrywania Ducha w każdym momencie swego życia i ufego poddawania się Jego działaniu. Wreszcie swoją modlitwą Maryja potwierdza, że inaczej patrzy na świat, na to wszystko, co w nim widzi i przeżywa. W świecie przepelnionym nieszczęściami, cierpieniami i niesprawiedliwością, w Duchu Świętym dostrzega Boga i Jego zbawcze dzieła. Bóg ma głos ostateczny i w Chrystusie zawsze stoi po stronie ubogich. On wywyższa pokornych, głodnych nasycza; zaś władców strąca z tronu, bogatych odprawia z niczym (Łk 1, 51-53). To Duch Święty uczył Maryję rozpoznawania takiej zbawczej dialektyki Bożego działania i modlitwy solidarnej ze wszystkimi „ubogimi Jahwe”, którzy całą swą ufność pokładają w Jego miłosierdziu<sup>16</sup>.

Maryjne *tak* wypowiedziane podczas zwiastowania wymagało potwierdzenia w zwykłej codzienności. Z tej racji Maryja, chcąc pozostać „służebnicą Pańską”, musiała nieustannie otwierać się na Ducha Świętego, by z Jego światłem i mocą wchodzić w logikę Bożego zbawienia. Tak jak uczyniła to w zwiastowaniu, wyznając: *niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38b), tak też postępowała w swej dalszej pielgrzymce wiary, nieustannie obcując ze Słowem Bożym. Dzięki temu Maryja mogła odkrywać Ducha Świętego i otwierać się na Jego dary, by coraz głębiej wchodzić w mesjańską tajemnicę swego Syna, Jezusa Chrystusa<sup>17</sup>.

O takiej postawie Maryi wyraźnie zaświadcza św. Łukasz. Podsumowując scenę narodzenia Jezusa i nawiedzenia Go przez pasterzy, zaznacza, że Maryja *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19). Na zakończenie zaś opowieści o pierwszej pielgrzymce Jezusa do świątyni w Jerozolimie, św. Łukasz dodaje, że Maryja *chowala wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (Łk 2, 51). „Wszystkie sprawy” czy „wszystkie wspomnienia” zachowywane i rozważane w sercu Maryi dotyczyły Jezusa. Maryja w swoim sercu, od wewnątrz, wnikała w sens i znaczenie tajemnicy wcielenia. Tak odkrywała Ducha Świętego, który wspierał Ją w pielgrzymce wiary. Sama przyznaje się, że nie wszystko było dla Niej jasne. Gdy odnalazła Jezusa zagubionego w świątyni, wyznała: *Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja*

<sup>16</sup> TAMŻE, 151-152; S. HAREZGA, *Z Maryją...*, 22.

<sup>17</sup> Por. K. STOCK, *Lo Spirito...*, 96-97.



z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Kiedy Jezus odpowiedział, że *wimien być w sprawach Ojca*, Ewangelista dodaje: *Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział* (Łk 2, 48-50). Maryja szukała zrozumienia, otwierając się na Ducha Świętego - poprzez zachowywanie i rozważanie słów i zbawczych wydarzeń związanych z Jezusem. Nie przez racjonalistyczne dociekania, ale pokorne wnikanie w Bożą tajemnicę dochodzi do głębszego zrozumienia. W Duchu Świętym niepojęte słowa i wydarzenia nabierają sensu, odsłania się ich zbawcze znaczenie. Staje się to poprzez zachowanie ich i rozważanie w sercu, sumieniu, czyli najbardziej intymnym centrum ludzkiej osobowości. Choć wymagało to od Matki Jezusa wysiłku serca i umysłu, Ona z niego nigdy nie zrezygnowała. Nie był to dla Niej jednorazowy akt, ale czynność całego Jej życia. Sam Chrystus wywyższa za to Maryję, gdy wypowiada pod Jej adresem błogosławieństwo: *Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28)<sup>18</sup>. Maryja pozostaje wzorem wewnętrznego, głębokiego kontaktu ze słowem Bożym, ukazując jak z niego może zrodzić się światło Bożego Ducha, Jego moc, natchnienia i dary, tak bardzo potrzebne w realizacji chrześcijańskiego powołania.

#### 4. Nowe macierzyństwo Maryi w Duchu Świętym

Na drodze Maryi w Duchu Świętym za sprawą Jezusa Chrystusa stopniowo rodzi się Jej macierzyństwo wobec nowego ludu Bożego, jaki On gromadzi wokół siebie. Inaugurację tegoż nowego macierzyństwa Maryi Ewangelia Janowa synchronizuje z początkiem publicznej działalności Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12)<sup>19</sup>. Wprawdzie w opowiadaniu o tym wydarzeniu nie znajdziemy wyraźnego zestawienia terminów „Duch Święty” i „Maryja”, ale o Jej nowym macierzyństwie w Duchu Świętym można mówić na podstawie kilku najbardziej charakterystycznych szczegółów redakcyjnych tekstu.

Dla interesującego nas tematu na uwagę zasługuje termin „godzina”<sup>20</sup>, jaki pojawia się w pytaniu Jezusa skierowanym do Matki: *Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?* (J 2, 4b). W ten sposób Jezus wskazuje

<sup>18</sup> S. HAREŹGA, *Z Maryją...*, 19.

<sup>19</sup> Por. S. CIPRIANI, *Madre nostra. II – Il fondamento biblico*, w: *Nuovo dizionario di mariologia...*, 832; S.A. PANIMOLLE, *La madre alle nozze di Cana* (Gv 2, 1-12), „Parola Spirito e Vita” 6(1986) 134.

<sup>20</sup> Szerzej na temat obecności Maryi w Jezusowej „godzinie”, zob. S. HAREŹGA, *Z Maryją w „godzinie” Jezusa* (J 2, 1-12; 19, 25-27), w: *Światła Prawdy Bożej*, red. E. SZEWC, Łódź 1996, 81-87.

na moment rozpoczęcia swojej mesjańskiej działalności. Potwierdzeniem tego staje się cud przemiany wody w wino. Sam Ewangelista nazywa go „początkiem znaków” i „objawieniem chwały” (2, 11). Tym samym stworzone zostaje napięcie narracyjne w oczekiwaniu na urzeczywistnienie się w sposób definitywny Jezusowej „godziny”. Z początkiem objawienia się Jego mesjańskiej godności „godzina” ta staje się już obecna. W dialogu z Samarytanką Jezus scharakteryzuje ją jako czas oddawania czci Ojcu *w Duchu i prawdzie* (J 4, 23-24). Według św. Jana prawdą jest sam Jezus, to wszystko, co objawia jako Syn Ojca poprzez swoje słowa i czyny, poprzez całe dzieło zbawcze. Przyjęcie tej „Prawdy” staje się możliwe poprzez wiarę, dzięki ożywiającej mocy Ducha Świętego, który sprawia w człowieku „nowe narodzenie” i daje ufny przystęp do Boga Ojca<sup>21</sup>.

Do udziału w tej nowej ekonomii zbawienia Jezus zaprasza swą Matkę, pytając: *Czyż to moja lub twoja sprawa, Niewiasto?* (J 2, 4a). W ten sposób Jezus przekonuje Ją, że z chwilą rozpoczęcia się Jego „godziny” zobowiązany jest do całkowitego i synowskiego posłuszeństwa woli Ojca<sup>22</sup>; zaś poprzez tytuł „Niewiasta” ukazuje Maryi nowe posłannictwo w czasie Kościoła, w którym będzie Matką w nowej ekonomii łaski. W odpowiedzi na pouczenie swego Syna, zgodnie z Duchem Prawdy, Maryja podejmuje swą nową macierzyńską rolę. Jak prawdziwa Matka, biorąc na siebie ludzkie braki i cierpienia, których symbolem jest brak wina, wzywa sługi wesela do posłuszeństwa i zaufania słowom Jezusa (J 2, 5). W ten sposób mocą Ducha Świętego z naturalnej Matki Jezusa staje się Matką Kościoła. Jej wiara i posłuszeństwo poprzedzają wiarę i posłuszeństwo sług, a następnie uczniów Jezusa (J 2, 11). Postawa Maryi w wydarzeniu Kany świadczy o początku Jej nowego macierzyństwa według Ducha, które wyraża się w posłudze wstawienniczej, w trosce o ludzi w konkretnej potrzebie, ale zawsze w doskonałej harmonii z wolą i misją swego Syna<sup>23</sup>.

O ile na weselu w Kanie macierzyństwo Maryi w Duchu Świętym zostało zainaugurowane, o tyle ostatecznie dojrzało u stóp Jezusowego krzyża (J 19, 25-27) poprzez uczestnictwo w odkupieńczej Ofierze Syna, z którym łączyło Ją bezwarunkowe i całkowite zaufanie woli Bożej<sup>24</sup>. Potwierdza

<sup>21</sup> Zob. G. FERRARO, *Lo Spirito della verità nel Vangelo di Giovanni*, „Parola Spirito e Vita” 4(1981) 130-141.

<sup>22</sup> Por. P. MAREČEK, *Cud na weselu w Kanie Galilejskiej. Początek znaków Jezusa* (J 2, 1-11), w: *Interpretacja (w) dialogu. Tożsamość egzegezy biblijnej*, red. A. KUCZ, A. MALINA, Kielce 2005, 53.

<sup>23</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 21.

<sup>24</sup> Zob. H. WITCZYK, *Udział Maryi w Krzyżu i Chwale Pana*, w: *Matka Pana w katechezie*, red. A.E. KLICH, Kraków 2006, 44-50.

to sam Jezus w testamentowych słowach z krzyża, które kieruje do swej Matki i umiłowanego ucznia, a więc Kościoła jako nowego ludu Bożego. Jego oświadczenie: *Niewiasto, oto syn Twój* (J 19, 26) oznacza, że Maryja jest Matką wszystkich uczniów Jezusa, reprezentowanych pod krzyżem przez ucznia umiłowanego. Wraz z „godziną” Jezusa nadeszła również „godzina” Maryi, a „godzina niewiasty” to czas rodzenia (J 16, 21). Tym samym w Maryi uczestniczącej w krzyżu Jezusa spełniają się zapowiedzi dotyczące Syjonu jako Matki, rodzącej nowy lud (por. Iz 66, 7-11). Dlatego wyrażenie: *Od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (J 19, 27) otwiera perspektywę na Kościół – wspólnotę czasów eschatologicznych, w której Maryja na zawsze będzie już pełnić swe macierzyństwo duchowe<sup>25</sup>.

Powiązania nowego macierzyństwa Maryi z krzyżem Jezusa nie można zrozumieć bez odniesienia do Ducha Świętego, bez którego nie jest możliwe jakiegokolwiek współdziałanie ze zbawczym dziełem Boga. Uczestnictwo Maryi w męce i kenozie swego Syna mogło dokonać się jedynie w obrębie pośrednictwa Ducha – w Duchu Świętym. To dzięki Niemu Maryja w pełni rozpoznała pod krzyżem tajemnicę Jezusa i nie potrzebowała już widzenia pustego grobu czy zjawienia się Zmartwychwstałego<sup>26</sup>. Równocześnie Jej doświadczeniu Golgoty towarzyszyło tak wielkie otwarcie i przyjęcie mocy Bożego Ducha, że wolą swego Syna w Nim na zawsze pozostaje Matką wszystkich uczniów we wspólnocie Kościoła, aż Chrystus w pełni ukształtuje się w ich sercach (por. Ga 4, 19).

## 5. Maryja pośród Kościoła z Ducha Świętego

Prawda o nowym macierzyństwie Maryi w Duchu Świętym, bardziej o charakterze indywidualnym i symbolicznym w IV Ewangelii, otrzymuje szeroki wymiar eklezjalny w tekście Dz 1, 13-14. Mowa jest w nim o pierwotnej wspólnocie Kościoła, przebywającej razem w oczekiwaniu na obiecany jej przez Chrystusa dar Bożego Ducha. We wspólnocie osób przebywających w „sali na górze” Łukasz wymienia apostołów, grupę kobiet, braci Jezusa, czyli Jego kuzynów lub krewnych oraz Maryję. Znajduje się Ona w centrum nowej, popaschalnej wspólnoty naśladowców Jezusa, jako pewien archetyp i punkt odniesienia dla wszystkich<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> S. HAREŹGA, *Z Maryją w „godzinie”...*, 83.

<sup>26</sup> J. BOLEWSKI, *Matka jednego Pośrednika w Duchu Świętym*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, 175-176.

<sup>27</sup> S. HAREŹGA, *Maryja we wspólnocie pierwszych uczniów Jezusa*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 1, 26-27.

Z faktu wymienienia imienia Maryi (*Mariam*) obok imion Jedenastu można wnioskować o istniejącym między nimi paralelizmie. Świadczy on o ich niezastąpionej roli w misji Jezusa i Kościoła. Jednak w przypadku Maryi Jej wyższość potwierdza dodatkowe określenie „Matka Jezusa” (por. Łk 2, 33. 34. 48. 51), co oznacza, że jest również Matką uwielbionego Pana (por. Łk 1, 43). Po całej drodze bycia przy Jezusie i wnikania w Duchu Świętym w Jego misterium Mesjasza, Syna Bożego, Ona jedna może pomóc apostołom osiągnąć zgodność serc i stałość we wspólnym trwaniu w wierze. Obecność Maryi pośród grupy niewiast nie tylko akcentuje Jej kobiecą i macierzyńską wrażliwość, jaką obdarowuje Kościół, ale także Jej wyjątkową gorliwość i oddanie całej chrześcijańskiej wspólnoty. Zaś połączenie Jej z „braćmi” Jezusa świadczy o Jej szczególnej roli w zjednoczeniu swych krewnych wokół sprawy swego Syna i przekonanie ich do wiary w Niego jako wywyższonego Mesjasza i Pana.

Ukoronowaniem maryjnego obrazu pierwotnego Kościoła w Dz 1, 13-14 jest włączenie Maryi w jego nieustanną, wytrwałą i jednomyślną modlitwę. Jej modlitewna obecność ma wyraźnie charakter służebny, pozostając wzorem dla wszystkich. Odpowiedzią Boga na takie zachowanie wspólnoty, za przykładem Maryi i wraz z Nią, staje się zesłanie Ducha Świętego (Dz 2, 4a). Doświadcza tego również Maryja będąca razem ze swymi dziećmi, z Kościołem trwającym na modlitwie o dar Ducha. Choć Maryja żyła już w trwałej komunii z Duchem, otrzymuje Go na nowo, tak jak otrzymali Go wszyscy obecni we wspólnocie pierwotnego Kościoła. Dzięki temu Jej macierzyństwo w Duchu Świętym staje się na zawsze uniwersalne, żywe i skuteczne dla dobra całego Chrystusowego Ciała, jakim jest Kościół<sup>28</sup>.

Przez wniebowzięcie, będące zwieńczeniem całej drogi Maryi w Duchu Świętym, pozostaje eschatologiczną ikoną Kościoła, w której dostępna jest „widzialność” Ducha<sup>29</sup>. Pełnienie nadal Jej macierzyńskiego posłannictwa względem Kościoła i wyjednywanie Ducha dla nas, jak również nasze zwracanie się do Niej jako naszej Matki, następują w Duchu Świętym. Maryja żadną miarą nie usuwa jednak ani nie przesłania Ducha Świętego, ale to w Niej i przez Nią tenże Duch staje się widoczny i po ludzku poznawalny. Jej dobrowolna, trwała i pełna miłości współpraca z Duchem Świętym uczyniła z Niej wzór, jak należy w tym Duchu oddać się Jezusowi Chrystusowi i Jego zbawczej misji ku pełni ludzkiego i kosmicznego wyzwolenia. Każdy więc, kto w Kościele chce

<sup>28</sup> TAMŻE, 28-29.

<sup>29</sup> E. TOURÓN, *Maryja jako eschatologiczna ikona Ducha*, „Communio” 8(1988) nr 1, 99-100.

być duchowo płodny w rodzeniu ludzi dla Boga w Jezusie Chrystusie, winien na wzór i za wstawiennictwem Maryi otwierać się na moc i działanie Ducha Uświęciciela.

Ks. dr hab. Stanisław Hareźga  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Lublin)

ul. Ks. J. Popiełuszki 4  
PL – 37-700 Przemyśl

e-mail: harezga@poczta.onet.pl

## Il cammino di Maria nello Spirito Santo alla luce del Nuovo Testamento

(Riassunto)

Lo Spirito Santo è lo spazio spirituale, l'ambiente vitale della Vergine Maria. L'autore cerca di presentare nella prospettiva della storia della salvezza il cammino di Maria dalla sua immacolata concezione fino all'assunzione.

L'articolo è strutturato in questo modo: 1) L'inizio del cammino di Maria nella virtù creatrice dello Spirito di Dio; 2) Maria e lo Spirito Santo nel mistero dell'incarnazione; 3) Il cammino di Maria insieme con Gesù (visitazione, nascita, ritrovamento nel tempio); 4) La nuova maternità di Maria nello Spirito Santo (le nozze di Cana, la presenza sotto la croce); 5) Maria in mezzo della Chiesa dallo Spirito Santo (la preghiera nel Cenacolo).